

## "Wałęsa" za pieniądze oszukanych. A co z "Rojem"?

Dodane przez: Redakcja Fronda.pl Kategorie: Kultura



» "Pornoland" - to trzeba znać. Uwaga, drastyczne treści!

» Mocny apel egzorcystów w sprawie koncertu Madonny

» Najpierw weganizm, potem buddyizm, potem samobójstwo

» Darwin, kreacjonizm i Kościół

» Łysi neonaziści - jedyna alternatywa dla marszu dewiantów?

» Terlikowski: A co gdyby tak Pana córka?

» Bad dreams come true. Najpierw in vitro, potem aborcja. Na masową skalę

» Chesterton krótko i aktualnie o czystcu

» Szymon Majewski traci program w TVN, bo chciał się śmiać z PO. Miszczak: "A lemingi nie chcą, żeby się specjalnie śmiano z PO"

» Wszystkiemu winni lefebryści?

» Hawking: Bóg nie był potrzebny

» Darwin, kreacjonizm i Kościół

» Terlikowski: „GW” już szykuje swoich czytelników na wojnę z katolikami

» Jan Paweł II błogosławionym jeszcze w tym roku?

» Ulicami Krakowa przeszedł Marsz dla Jezusa Króla Polski



Spółka Amber Gold była jednym ze sponsorów filmu "Wałęsa". Chociaż Katarzyna Fukacz-Cebula, dyrektor zarządzająca Akson Studio, nie podała kwoty, jaką spółka zasiłła budżet filmu (producentka zasłaniała się tajemnicą handlową), można się domyślać, że ten wkład był dosyć istotny, skoro logo "złotego interesu" pojawiało

się niemal na wszystkich konferencjach prasowych i bankietach. Reklama donatora filmu była na tyle natrętna, że po wybuchu całej afery internauci zaczęli rozsyłać sobie zdjęcia aktora Roberta Więckiewicza, wystylizowanego na Lecha Wałęsę z logo Amber Gold w klapie.

Nic więc dziwnego, że sprawa produkcji wzbudziła wielkie kontrowersje. Głos zabrał również znany krytyk filmowy Krzysztof Kłopotowski, który w całej aferze wokół Amber Gold i samego filmu dostrzegł "palec Boży". "Oto największy autorytet moralno-kulturalny bierze - zapewne nieświadomie - wyludzone pieniądze emerytów »puszczonych w skarpetkach« przez oszusta. A po to, żeby uczcić byłego Pana Prezydenta, który puścił był w skarpetkach swoich robotniczych zwolenników, gdy wygrał wybory, chociaż oszustów obiecywał, że puści w skarpetkach. Prokuratura wie o przekręcie, ale nic nie robi, pozwalając naciągać wciąż nowych klientów. Za to prezydent Gdańska legendarnego legendą Solidarności a dziś matecznika rządu - zachwala publiczności innowacyjną naturę interesu - pisze Kłopotowski na Salonie24 (pisownia oryginalna - przyp. red.).

Najbardziej zatrważające jest jednak to, że stawia się pomniki żyjącym, zapominając o prawdziwych bohaterach. Bohaterach, a nie kontrowersyjnych eks-związkowcach, którzy dziś nawołują do pałowania ludzi. Z pewnością takim herosem jest st. sierż. Mieczysław Dziemieszkiewicz ps. Rój", legendarny partyzant Narodowych Sił Zbrojnych i Narodowego Zjednoczenia Wojskowego, który zginął w walce z komunistami w 1951 r. Film Jerzego Zalewskiego "Historia Roja" wydawał się kamieniem milowym w przywracaniu prawdy historycznej. I może nim być, o ile zostanie skończony. Chociaż patronat honorowy nad filmem objął śp. Lech Kaczyński, jako prezydent RP, produkcja cały czas spotykała się z niezwykłymi trudnościami. Przedstawiciele TVP, którzy zadowolili się w gmachu telewizyjnym jeszcze za czasów "tamtej epoki", robili wszystko, aby film nie został dokończony. Zalewski został odcięty od pieniędzy na postprodukcję, ponadto zmuszano go do skracania jego opus magnum, co w znacznym stopniu zachwiało konstrukcją filmu.

Jednak - po raz kolejny - okazało się, że w trudnych momentach Polacy potrafią się zmobilizować... Dlatego Zalewski zaczął być zapraszany przez zwykłych ludzi na pokazy kopii roboczej filmu. Obwoźne kino Jerzego Zalewskiego przemierza całą Polskę od Podhala po Wybrzeże. Reżyser zawiatał również w miejscu, gdzie Mieczysław Dziemieszkiewiczowi przyszło spędzić ostatnie chwile życia. Chociaż znaczna część mieszkańców kręciła nosami na pomysł wystawiania filmowej laurki Dziemieszkiewiczowi, po obejrzeniu szkicu filmu, ludzie wyrażali pochlebne opinie. Z uznaniem mówili się o "dobrym podejściu" reżysera do tematu, jak i realistnie przedstawionych sytuacji. "Zalewski pokazał tak, jak było" - powiedział jeden z uczestników pokazu, na którym nie zabrakło autentycznych świadków historii partyzantów, a nawet ludzi, którzy wspierali Dziemieszkiewicza i jego żołnierzy. Pokaz kopii roboczej był dla nich prawdziwym powrotem do przeszłości. Najlepszym tego dowodem była sytuacja, jaka zaistniała w zupełnie innych stronach. Staruszek, który obserwował powstawanie filmu, podszedł do odtwórcy głównej roli - Krzysztofa Zalewskiego i - zupełnie na serio - powiedział: "Dzień dobry Panie Roju!".

Problemy twórców "Historii Roja" zmotywowały miłośników Żołnierzy Wyklętych do istnego pospolitego ruszenia. Rozpoczęła się zbiórka pieniędzy na film, a przedstawiciele coraz to

nowych szkół, domów kultury, stowarzyszeń czy uczelni zaczęli wysyłać zaproszenia do Zalewskiego i spółki. Efekty są widoczne: w bardzo krótkim czasie zebrano już ponad 100 tysięcy złotych, co przerosło oczekiwania twórców. "Jesteśmy na dobrej drodze do celu i tylko dzięki Waszemu zaangażowaniu mamy nadzieję go zrealizować" - piszą na stronie "Historia Roja" twórcy filmu.

Spora kampania społeczno-kulturalna nie robi jednak wrażenia na przedstawicielach "głównego nurtu", którzy ignorują ekranizację losów partyzanta. I tak ofiarni Polacy sami wspierają produkcje odsłaniające prawdziwą historię, natomiast laurki dla idoli "salonu" są już gotowe. Za pieniądze oszukanych emerytów.

## Aleksander Majewski

Artykuł ukazał się w najnowszym numerze tygodnika "Nasza Polska" Nr 34 (877) z 21 sierpnia 2012 r.

Odślon: 931



Komentarze: 10

Opinii wyrażanych przez użytkowników portalu Fronda.pl nie należy utożsamiać z poglądami redakcji.



**Eduardo napisał/a:** czwartek, 23 sierpnia 2012, 11:53

"Tak oto za pieniądze oszukanych emerytów na ekrany kin trafi apologia Lecha Wałęsy" - KLAMSTWO !!! Jak można tak kłamać w żywe oczy Panie Majewski???

Jestem przekonany, że nie uknęła Pana uwadza wiadomość sprzed 6 dni, że "Producent filmu na ekrany kin trafi apologia Lecha Wałęsy" bo te pieniądze na ten cel nie trafią. A co do reklam to w takim wypadku Amber Gold miało darmową reklamę.

Można pisać, że niemoralne jest wspieranie produkcji filmowej przez podejrzane firmy (tylko pytanie czy producenci w czasie podpisywania umowy zdawali sobie sprawę że interes jest lipny) itp itd, że na jedne filmy pieniądze się znajdują a na inne nie- ale nie używajcie w tych artykułach kłamliwych haseł



**Redakcja Fronda.pl napisał/a:** czwartek, 23 sierpnia 2012, 11:57

@Eduardo: Czyli, jak rozumiem, producent filmu zwróci wszystkie pieniądze Amber Gold? ;-) A może oszukany ludzimi? Przypominam, że logo "złotego interesu" pojawiało się również podczas imprez towarzyszących produkcji ;-) Jak - w takim wypadku - będzie rozliczone wsparcie spółki?



**Eduardo napisał/a:** czwartek, 23 sierpnia 2012, 12:06

Zerwanie umowy sponsorskiej nakłada na beneficjenta takiej umowy obowiązek zwrotu pieniędzy. A to znaczy, że nieprawdą jest stwierdzenie "za pieniądze oszukanych emerytów na ekrany kin trafi apologia Lecha Wałęsy" bo te pieniądze na ten cel nie trafią. A co do reklam to w takim wypadku Amber Gold miało darmową reklamę.

Można pisać, że niemoralne jest wspieranie produkcji filmowej przez podejrzane firmy (tylko pytanie czy producenci w czasie podpisywania umowy zdawali sobie sprawę że interes jest lipny) itp itd, że na jedne filmy pieniądze się znajdują a na inne nie- ale nie używajcie w tych artykułach kłamliwych haseł



**Lao Che napisał/a:** czwartek, 23 sierpnia 2012, 12:19

Orientuje się ktoś może jak wygląda sytuacja z dotacją Amber Gold na zakon dominikanów? Czy ktoś mówił o zwrocie tych środków?



**Eduardo napisał/a:** czwartek, 23 sierpnia 2012, 12:39

@Lao Che Dokładnie, sam o tym zapomniałem, przecież pan P. przekazał na remont kościoła datki w wysokości prawie miliona złotych. Ale nikt nie pisze, że kościół został wyremontowany za pieniądze oszukanych emerytów. O Zoo, które dostało darowizny od Pana P. też Pan Majewski nie wspomina.

Przypomnę, że chodzi o kościół św. Mikołaja w Gdańsku. Pan P. pierwszy datek w wysokości 100 000 zł dał w geście dziękczynienia za niski wyrok w sprawie Multikasy.

Dał 100 tys na tace, ale dłużnikom (w większości emerytom płacącym w multikasie rachunki) pieniędzy nie zwrócił. Myślę, że Dominikanie powinni zachować się wtedy jak przystało na przedstawicieli Kościoła i przekazać te pieniądze na spłatę długów Pana Plichty, tak aby chociaż część poszkodowanych przez Multikasę odzyskała swoje pieniądze

W związku z powyższym proszę o nie atakowanie producentów filmu Wałęsy zerwaną współpracę z Amber Gold. Jak widać są inni, którzy bardziej zgrzeszyli.



**Koder napisał/a:** czwartek, 23 sierpnia 2012, 12:39

Idąc tym tropem można by dodać, że za pieniądze oszukanych w Gdanskim kościele św. Mikołaja wyremontowana została niedawno kaplica św. Jacka, wymieniono okna, naprawiono dach. Trwa renowacja wsłaniającej piety.



**Eduardo napisał/a:** czwartek, 23 sierpnia 2012, 12:41

Oczywiście nie mam problemu z tym, aby poddawać w wątpliwość sam sens powstania filmu o Wałęsie.



**Tom444aga napisał/a:** czwartek, 23 sierpnia 2012, 13:20

Tu jest link do oryginalnych nagrań jak Wałęsa staje się Bolkiem! Musicie to zobaczyć:

[LINK](#)



*Kriss66* napisał/a: czwartek, 23 sierpnia 2012, 13:22  
Ależ oczywiście, że film o Bolku spłaci się w 1000%.

Wszyscy masowo pójdą do kin. Zakłady pracy będą wysyłać na przymusowe seanse, dzieci ze szkół na poranki z Bolkiem, każdy samorządowiec będzie musiał legitymować się wiedzą o filmie inaczej nie uzyska namaszczenia POPSL-u. Żaden celebryta nie zostanie dopuszczony do celebryckiego kręgu jeśli nie zamieści swej fotki z premiery filmu. No i obowiązkowo na Twitterze, Szajsbuku czy Naszej Klasie.



*Tom444aga* napisał/a: czwartek, 23 sierpnia 2012, 13:23

To jest pokazane jak Waleśa był marionetką jaruzelskiego:LINK

1

Tylko zalogowani użytkownicy mogą wyrażać komentarze.



Copyright 1994-2011 Fronda.pl Portal Poświęcony. Wszelkie prawa zastrzeżone.